

Dobro dziecka w pieczy naprzemiennej – cz. 2

W poprzednim numerze „Panaceum” przybliżyliśmy szczegóły orzekania o władzy rodzicielskiej, wyjaśniliśmy także, czym jest opieka naprzemienna. Dziś druga część informatora o opiece nad dziećmi po rozwodzie.

Opieka naprzemienna polega na tym, że dziecko przebywa z każdym z rodziców w równym czasie. I tak np. dziecko przez jeden tydzień może mieszkać u taty, a przez kolejny tydzień u mamy. Rodzice mogą dzielić się opieką również np. co dwa tygodnie, a więc pół miesiąca syn czy córka przebywa u jednego rodzica, kolejne pół – u drugiego. Zdarza się również tak, że dziecko przebywa w jednym domu, a to rodzice się wymieniają. Wszystko zależy od ustaleń między stronami, ponieważ przy orzekaniu opieki naprzemiennej sądy biorą pod uwagę właśnie kwestię tego, czy byli małżonkowie potrafią się dogadać co do opieki nad dziećmi bez konfliktów, czy też nie. Konflikt wyklucza takie rozwiązanie, ponieważ uniemożliwia realizację opieki naprzemiennej lub może ją znacznie utrudnić. W tym miejscu warto wspomnieć o tym, że przed podjęciem decyzji przez sąd, rodzice małoletniego dziecka, jak również samo dziecko, jeśli jego rozwój i wiek na to pozwalają, powinni zostać zbadani przez specjalistów z Opiniodawczego Zespołu Sądowych Specjalistów. Tak naprawdę w dużym stopniu od tego badania zależy, czy opieka naprzemienna zostanie ustanowiona, czy też nie. Biegli mogą bowiem stwierdzić, że pomiędzy rodzicami istnieje silny konflikt, który wyklucza taką formę opieki.

Inne czynniki wpływające na ustanowienie opieki naprzemiennej

Ponadto pod uwagę brane są również takie okoliczności, jak odległość między miejscem zamieszkania byłych małżonków. Jest to istotne z punktu widzenia pogodzenia sprawowania opieki naprzemiennej z uczęszczaniem przez dziecko do przedszkola czy do szkoły. Ważny jest również wiek dziecka, który może być przeciwskazaniem do takiej formy opieki. Nie powinna być ona orzekana w przypadku bardzo małych dzieci, ponieważ może prowadzić do zaburzeń poczucia bezpieczeństwa. Małemu dziecku ciężiej jest zrozumieć to, co wokół niego się dzieje. Jest na innym etapie rozwoju niż dziecko w wieku szkolnym czy nastolatek, dla którego adaptacja w nowym środowisku może być łatwiejsza.

"Zdarza się tak, że dziecko przebywa w jednym domu, a to rodzice się wymieniają. Wszystko zależy od ustaleń między stronami".

Rozwód a finanse

Kolejną istotną kwestią opieki naprzemienną są kwestie finansowe, a więc świadczenie alimentacyjne oraz świadczenie wychowawcze, tzw. 500 plus. O ile przy tym drugim nie ma kłopotu, ponieważ w przypadku ustalenia opieki naprzemienną kwotę tego świadczenia ustala się każdemu z rodziców po połowie, o tyle ze świadczeniem alimentacyjnym nie jest już tak prosto. W tym przypadku rodzice mogą (nie muszą) zawrzeć między sobą porozumienie rodzicielskie, w którym wskażą, że będą ponosili koszty utrzymania dziecka po połowie. W tej sytuacji nie muszą wskazywać wysokości tych kosztów. Natomiast w przypadku braku porozumienia w tym zakresie, sąd będzie decydował o ustaleniu alimentów, jakie będą zasądzone od jednego z rodziców do rąk drugiego.

Niepotrzebna walka

Opieka naprzemienna ma wielu zwolenników, jak i przeciwników. Podobnie jak sprawy rozwodowe budzi wiele emocji. Należy jednak pamiętać, że najważniejsze w tej kwestii jest porozumienie rodziców, ponieważ co do zasady w sprawach o rozwód lub separację każdy z małżonków może domagać się ustalenia opieki naprzemienną. Jeśli jedna ze stron się na to nie zgadza, wówczas rozstrzyga w tym przedmiocie sąd. To może prowadzić do niepotrzebnej walki między małżonkami – a co za tym idzie – pogłębiania konfliktu rodziców, które będzie miało przełożenie na ich potomstwo. To my, dorośli, jesteśmy powiernikami i strażnikami naszych dzieci. To my powinniśmy dawać im poczucie bezpieczeństwa i spokój. Więc skoro z różnych przyczyn decydujemy się na tak poważny krok, jakim jest rozwód, to postarajmy się zrobić to mądrze, dojrzałe i rozsądnie. Dzieci będą cierpiały, bo jest to nieuniknione, ale to my możemy te cierpienia zminimalizować i pomóc przejść im przez ten trudny dla nich czas.

Niewątpliwą zaletą opieki naprzemienną jest fakt, że dziecko ma oboje rodziców w takim samym okresie. To pozwala budować mu głębokie relacje zarówno z mamą, jak i tatą, co będzie procentowało w jego dorosłym życiu. Dlatego jeśli przyczyną rozwodu nie jest przemoc, a życie i zdrowie dziecka nie jest zagrożone przez jednego z rodziców, to może warto rozważyć właśnie taki rodzaj pieczy naprzemienną. Odrzucić wzajemną niechęć, odstawić na bok pretensje i żale, bo my, dorośli, prędzej czy później się z tym uporamy, a w naszych dzieciach zostanie to na zawsze...

Anna Madajczyk-Pietrzak

Dział Prawny Okręgowej Izby Lekarskiej w Łodzi

Panaceum 6/2023